



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (124.)
oraz Komisji Środowiska (81.)
w dniu 4 grudnia 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 671, druki sejmowe nr 2014, 2025 i 2025-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Środowiska Zdzisław Pupa)

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Szanowni Państwo, z uwagi na fakt, że już są członkowie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pozwolimy sobie rozpocząć wspólne posiedzenie naszej komisji z Komisją Środowiska.

Punkt, który mamy rozpatrzyć, dotyczy ustawy o zmianie ustawy o odpadach; druk senacki nr 671 oraz druki sejmowe nr 2014 i 2025, i 2025-A.

W posiedzeniu połączonych komisji, oprócz szanownych państwa senatorów i oczywiście szefostwa naszych sekretariatów, uczestniczy pan minister Sławomir Mazurek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska. Panu ministrowi towarzyszą: pani Magda Gosk, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami; pani Joanna Darska z Ministerstwa Środowiska, naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Odpadami; pani Maria Duczmal, radca prawny w Departamencie Gospodarki Odpadami. Jest też...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...pani Agnieszka Szrajner z Ministerstwa Energii... Jest pani Agnieszka czy jej nie ma? O, jest tutaj. Jest pani Agnieszka Lasota z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – witamy szanowną panią. Jest z nami pani, która nam często towarzyszy, pani Katarzyna Papińska z Najwyższej Izby Kontroli. Są z nami inni zaproszeni goście. Jest pan Jerzy Ziaja, prezes Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, który często u nas gości. Jest pan Jacek Pietrzyk z Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu. Jest z nami prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, pan Dariusz Matlak. Jest pani Barbara Farmas z Polskiej Izby Gospodarki Odpadami. Jest pan Adam Małyшко, prezes Zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów. Jest pani Kinga Zgierska, dyrektor Zarządu Izby Przemysłowo-Handlowej Gospodarki Łłomem. Jest pani Ewa Rakowska, dyrektor Biura Zarządu Krajowej Izby Gospodarki Odpadami. Oczywiście jest także pan Marek Gromiec, ekspert Komisji Środowiska, którego serdecznie witamy. Jest z nami pan Krzysztof Zaręba, dyrektor, prezydent Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój”. I oczywiście jest z nami również pan Mirosław Reszczyński, starszy legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu, który zawsze nas wspiera. Razem z panem przewodniczącym Andrzejem Pajakiem poprowadzimy wspólne posiedzenie komisji.

Panie Ministrze, oddaję panu głos. Proszę o zreferowanie przedmiotu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Procedowanie niniejszego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw wynika m.in. z konieczności dokonania transpozycji i wdrożenia następujących przepisów Unii Europejskiej: dyrektywy Komisji Unii Europejskiej 2015/1127 z dnia 10 lipca 2015 r. zmieniającej załącznik II do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy oraz zapewnienie stosowania: rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej nr 1357/2014 z dnia 18 grudnia 2014 r. zastępującego załącznik III do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy; rozporządzenia Rady Unii Europejskiej 2017/997 z dnia 8 czerwca 2017 r. zmieniającego załącznik III do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE w odniesieniu do niebezpiecznej właściwości HP 14 „Ekotoksyczne”.

Pierwsza z wymienionych przeze mnie dyrektyw, dyrektywa 2015/1127, daje państwom członkowskim możliwość uwzględnienia wpływu lokalnych warunków klimatycznych na efektywność produkcji energii elektrycznej w procesie odzysku R1 spalania odpadów z odzyskiem energii. W Unii Europejskiej lokalne warunki klimatyczne mają wpływ na ilość energii, którą można technicznie wykorzystać lub wyprodukować w postaci energii elektrycznej, cieplnej, chłodniczej lub pary technologicznej. Wprowadzona w dyrektywie zmiana ma na celu zapewnienie równych warunków działania instalacji termicznego przekształcania odpadów we wszystkich krajach Unii Europejskiej. W związku z tym projekt ustawy obejmuje załącznik nr 1 do ustawy o odpadach pod nazwą „Niewyczerpujący wykaz procesów odzysku”. W dniu 31 lipca 2016 r. upłynął termin transpozycji tego przepisu. Zaproponowano także uchylenie załącznika nr 3 do ustawy o odpadach „Właściwości powodujące, że odpady są odpadami niebezpiecznymi” w związku z wejściem w życie rozporządzenia nr 1357/2014. Zmiana ta ma na celu zapew-

nienie spójności przepisów krajowych z wymienionymi przeze mnie na wstępie przepisami Unii Europejskiej.

Jednocześnie projekt nowelizacji ustawy przewiduje również zmianę przepisów dotyczących bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami – będę w dalszej części posługiwał się skrótem BDO – oraz przepisów związanych z prowadzeniem ewidencji i sprawozdawczości w gospodarce odpadami.

W związku z planowanym sposobem utworzenia oraz uruchomienia bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami konieczne stało się dostosowanie przepisów przejściowych w zakresie obowiązków sprawozdawczych przedsiębiorców z zakresu gospodarki odpadami. Również zmiany w zakresie sposobu finansowania BDO zawarte w projekcie ustawy wynikają bezpośrednio ze zmiany harmonogramu wdrażania systemu. Najważniejszą zmianą dotyczącą bazy danych jest to, aby BDO, oprócz rejestru posiadaczy odpadów i gromadzenia danych o odpadach pochodzących m.in. ze sprawozdań marszałków województw i decyzji dotyczących gospodarki odpadami, posiadało także dodatkowy moduł ewidencji odpadów. Będzie to ważne narzędzie dla inspekcji ochrony środowiska w walce z tzw. szarą strefą w gospodarce odpadami. Dotyczy to ściślejszej kontroli przekazywania odpadów, w szczególności odpadów komunalnych odbieranych od właścicieli nieruchomości. Dlatego też zgodnie z nowymi przepisami będzie wymagane posiadanie przez kierowcę w trakcie wykonania transportu potwierdzenia utworzenia karty przekazania odpadów wygenerowanej z BDO. Projekt przewiduje, że nie będzie możliwe tworzenie zbiorczych kart przekazania odpadów. Obecnie przepisy zezwalają na sporządzenie zbiorczej karty przekazania odpadów obejmującej odpady danego rodzaju przekazywane w okresie jednego miesiąca. Niestety nie jest też wymagane, aby zbiorcza karta przekazania odpadów była okazywana przez kierowcę w trakcie ich transportu służbom do tego uprawnionym. Prowadzi to do licznych patologii, ponieważ niektóre firmy odbierające odpady, w tym odpady komunalne, od właścicieli nieruchomości potwierdzają fikcyjne przetwarzanie odpadów, a w efekcie odpady są porzucane w lasach, na wyrobiskach jako odpady obojętne. Mieliliśmy ostatnio kilka takich przykładów, które są znane także z mediów.

Wprowadzenie możliwości elektronicznego obiegu dokumentów ewidencji odpadów za pośrednictwem BDO umożliwi uzyskanie aktualnej informacji na temat ilości zbieranych i transportowanych odpadów oraz miejsca ich przekazania lub przetworzenia. Bieżący dostęp do informacji dotyczących transportów odpadów za pomocą BDO pozwoli służbom inspekcji także na nadzór nad przemieszczaniem się odpadów oraz reagowanie w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości. Narzędzie to usprawni pracę zarówno organów Inspekcji Ochrony Środowiska, gmin, jak i organów ścigania, Inspekcji Transportu Drogowego oraz innych służb.

Szanowni Państwo, zgodnie z projektem usprawnione zostanie przekazywanie szczegółowych danych na temat gospodarki odpadami w firmach zajmujących się gospodarką odpadami oraz zapewnione zostaną wiarygodne informacje potrzebne do obliczania poziomów odzysku i recyklingu

oraz do sprawozdań związanych z gospodarką odpadami składanych do Komisji Europejskiej.

Projekt przewiduje, że zmienione przepisy mają obowiązywać po 14 dniach od daty publikacji w Dzienniku Ustaw. Wejście w życie nowych przepisów dotyczących ewidencji odpadów oraz przepisów karnych z tym związanych zaplanowane jest na 1 stycznia 2020 r. Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję panu ministrowi.

Poprosimy Biuro Legislacyjne Senatu. Proszę bardzo pana legislatora.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Miroslaw Reszczyński, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Państwo Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Goście!

Biuro zgłosiło 2 uwagi do omawianej ustawy.

Pierwsza uwaga dotyczy art. 11 nowelizacji. Zgodnie z tym przepisem do sprawozdań za rok 2017 oraz za rok 2018 nie stosuje się art. 76 ust. 2 ustawy o odpadach. Wskazany art. 76 ust. 2 stanowi, że sprawozdania wprowadza się do bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami – dalej będę używał skrótu BDO – przez wypełnienie elektronicznego formularza zamieszczonego na stronie internetowej na podstawie indywidualnego konta. Nasze wątpliwości budzi ogólność tego przepisu. Mamy wątpliwości, czy na podstawie analizy samej treści art. 76 ust. 2 ustawy o odpadach podmioty, w odniesieniu do których stosowany jest ten przepis, będą miały pewność, do jakiego rodzaju sprawozdań ten przepis się odnosi. Czy tutaj chodzi o sprawozdania, o których mowa w art. 76 ust. 1 ustawy o odpadach, gdzie są enumeratywnie wskazane 3 rodzaje sprawozdań? Czy przepis ten jest tak generalny, że dotyczy wszystkich sprawozdań, w stosunku do których występuje obowiązek wprowadzenia ich do BDO? I tutaj, jak mówię, ta uwaga nie skutkuje propozycjami poprawki, dlatego że to będzie możliwe po odczytaniu intencji autorów ustawy, po pewnych wyjaśnieniach co do celu tego przepisu.

Druga uwaga dotyczy art. 12 ustawy nowelizującej. Zgodnie z tym przepisem przepisy art. 9n ust. 7, art. 9na ust. 4, art. 9q ust. 5 i art. 9s ust. 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, a także przepisy art. 9nb ust. 4 te same ustawy stosuje się po raz pierwszy do sprawozdań za 2019 r. Ta uwaga ma charakter uwagi technicznej. Zwracamy uwagę, że intencją tego przepisu jest to, aby w odniesieniu do sprawozdań za 2017 i 2018 r., o których mowa we wskazanych przeze mnie przepisach ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, nie stosować wymogu przekazywania ich za pośrednictwem BDO. My jedynie zwracamy uwagę na to, że proponowany art. 9nb ust. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach będzie wprowadzony do ustawy o utrzymaniu i porządku w gminach nowelizacją ustawy o zmianie ustawy o gospo-

darce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi z dnia 12 października 2017 r. Tak przyjęta technika legislacyjna naszym zdaniem... kieruje nasze wnioski ku temu, ażeby również ten przepis, który my wprowadzamy, czyli tak naprawdę odłożenie obowiązku stosowania przekazywania sprawozdań poprzez BDO, był zapisany w tej nowelizacji. Prostuje to pewne nasze wątpliwości. Zwracamy uwagę, że art. 3 ustawy, czyli zmiana ustawy nowelizującej ustawę o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, ma wejść w życie 1 stycznia 2018 r., tak samo jak ta nowelizacja, o której mówimy. I mamy wątpliwości, co się stanie w sytuacji – a jest to możliwe, mając na uwadze terminarz legislacyjny – kiedy przedmiotowa ustawa zostanie ogłoszona po 1 stycznia 2018 r. A więc będziemy mieli tak naprawdę odsunięcie w czasie obowiązku, który tak naprawdę nie wejdzie do systemu, dlatego że z dniem 1 stycznia 2018 r. zakończy jak gdyby swój byt prawny nowelizacja ustawy, ona wejdzie do ustawy matki i już wtedy nie będzie czego nowelizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych uwag.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Legislatorze!

Dziękujemy za te uwagi, jednak my uważamy... Jeśli chodzi o pytanie o naszą intencję co do pierwszej uwagi... Ma to dotyczyć wszystkich sprawozdań. Taka była nasza intencja. Dlatego tak generalnie jest to opisane.

Co do kwestii drugiej, odnosi się to do sprawozdań za rok 2019, dlatego uważamy, że tutaj nie ma takiego ryzyka. Ale jeśli można, poproszę jeszcze panią dyrektor Gosk, żeby wyjaśniła tę sprawę szerzej.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Magda Gosk:

Magda Gosk, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska.

Ustawa przewiduje, że akurat jeśli chodzi o art. 3 dotyczący ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, to te zmiany wchodzi w życie z dniem 1 stycznia. Natomiast te zmiany, o których mowa w art. 12, będzie się stosować po raz pierwszy do sprawozdań za rok 2019, więc w naszej ocenie nie ma tutaj żadnego z tym związanego ryzyka, nawet jeśli terminarz legislacyjny uległby jakimś drobnym przesunięciom, co oczywiście mamy nadzieję, że nie nastąpi, mamy nadzieję, że obie ustawy zostaną uchwalone i opublikowane w tym roku. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.

Szanowni Państwo, rozpoczynamy dyskusję.

Dla takiego usprawnienia... Pani senator Zając, pan senator Pająk i ja złożymy 4 poprawki później w dyskusji. Mamy przygotowane je na piśmie, tak że prosilibyśmy o rozdanie senatorom tych poprawek w celu zapoznania się z nimi, żeby później było łatwiej dyskutować.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zgłaszanie się do zabrania głosu.

Czy ktoś chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Senatorowie się nie zgłaszają.

Proszę uprzejmie o zabranie głosu pana. Proszę się przedstawić do mikrofonu.

Przedstawiciel Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jacek Pietrzyk:

Dobry wieczór państwu.

Jacek Pietrzyk, reprezentuję dzisiaj Ogólnopolską Izbę Gospodarczą Recyklingu.

Na zlecenie tej izby przygotowałem te kolorowe obrazki, które niektórzy z państwa dostali. Chciałbym zadać pytanie dotyczące funkcjonowania BDO. Czy Ministerstwo Środowiska rozważało przyjęcie schematu, jaki zastosowało Ministerstwo Finansów, związanego z jednolitym plikiem kontrolnym? Czyli niezależnie od tego, kto jak w terenie zbiera dane – odniosę się tu do Ministerstwa Finansów – niezależnie od tego, jak kto prowadzi księgowość, w pewnym formacie ma wysłać dane do centrali. Bo rozumiemy, że w przypadku BDO chodzi o to, żeby wszystkie dane mieć w jednym miejscu. I teraz pytanie jest takie. Bo z ustawy i z tych projektów nie wynika, że tak ma być, wynika z nich, że ministerstwo stworzy wszystko i rozwiąże wszystkie najmniejsze problemy na dole. Moje pytanie brzmi tak: czy ministerstwo rozważało kształt tego BDO na wzór jednolitego pliku kontrolnego, czyli stworzenia w ministerstwie centrali, do której te odpady – nieważne kto jakim odpadem gospodaruje, jaką ma instalację, czym je transportuje – trafiają?

Moje drugie pytanie jest takie: czy grupa 19 odpadów, czyli odpady z przetwarzania odpadów komunalnych, też będą traktowane jako odpad komunalny? W zmianach na stronie 6 mówi się: „po art. 71 dodaje się”... I tutaj opisuje się kartę przekazania odpadów. Ona zawiera kilka miejsc transportowania. Zaczyna się od zbierania odpadów od mieszkańców, potem jest stacja przeładunkowa, miejsce zbierania lub miejsce przetwarzania odpadów. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w miejscu przetwarzania zmieniają się kody odpadów. Czy BDO uwzględniła tę sytuację, że wjeżdżający zmieszany odpad komunalnym może wyjechać w około siedemdziesięciu kodach innych odpadów, może stracić masę, może zyskać masę itd.? Więc tutaj jest ta kwestia.

Skoro jestem przy głosie, chciałbym zwrócić uwagę na ten obrazek, który został przedstawiony na czwartej kartce. To nie są wyniki poziomów recyklingu w kraju w podziale na województwa, tylko są to wyniki w odniesieniu do hipotetycznej gminy, która byłaby taka sama w każdym województwie. I te słupki różnią się, proszę państwa, tylko tym, że używamy masę w mianowniku podawaną przez GUS dla każdego województwa różną... I w związku z tym moje

pytanie jest takie: czy BDO będzie uwzględniać scalenie, wprowadzenie jednego wzoru sprawozdania wysyłanego przez przedsiębiorców, samorządowców do GUS, urzędu marszałkowskiego, wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, głównego inspektora, krajowej bazy zanieczyszczeń itd.? Czy to będzie działać razem? Czy składając sprawozdanie za rok 2016 nadal będziemy używać danych z GUS za rok 2015 publikowanych rok później? A z danych, które analizowałem, np. w województwie małopolskim, wynika, że suma masy odpadów komunalnych według danych GUS różni się od sumy masy odpadów komunalnych według danych urzędu marszałkowskiego o 110 tysięcy t. To stanowi około 10% strumienia masy odpadów komunalnych. Są różne wzory sprawozdań itd. I na jednej z pierwszych stron tych slajdów zaznaczone jest to, co już dzisiaj funkcjonuje. W 9 województwach w Polsce funkcjonują elektroniczne systemy sprawozdawczości. Ponad 500 gmin w ten sposób się sprawozdaje. Czy to będzie w jakiś sposób docierać do ministerstwa, czy zostanie ułożona nowa hierarchia układania danych, aby samorządy to widziały? Tyle pytań chciałem zadać w imieniu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, o co zostałem poproszony.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję szanownemu panu za zabranie głosu.
Proszę następną osobę o zabranie głosu. Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Szanowni Państwo! Szanowny Panie Ministrze!

Wyraziliśmy na piśmie prośbę o rozważenie wydania rozporządzenia, które dopuściłoby możliwość stosowania w przypadku niektórych kodów odpadów zbiorczej karty przekazania odpadów. Ja czytałem opinię do tego projektu sporządzoną jeszcze w ubiegłym roku. Większość przedsiębiorców wyraża swoje obawy. W przypadku dużych ilości tego typu odpady, jak odpady złomu, metali, których wartość sięga rzędu 1 tysiąca zł za tonę, nie będą gdzieś porzucone w lesie czy w wyrobiskach, bo to jest cenny towar. Ale we współpracy z PKP, z koleją często mamy problemy z uzyskaniem masy w dniu nadania tych wagonów. Tak że przy wykorzystaniu zbiorczej karty dotrzymujemy tę masę potwierdzoną, najczęściej określoną po ważeniu w hutach, po wytarowaniu wagonów, po dokładnej analizie, ile czego było. Wówczas możemy rzetelnie prowadzić tą sprawozdawczość. Czasami wagony ładujemy do godziny 22.00 czy 23.00 w nocy i po prostu dopiero na pierwszej stacji nadania, gdzie jest waga, lub u odbiorcy możemy to zważyć. W związku z tym nie jest możliwe fizycznie w przypadku złomu i zapewne niektórych innych odpadów określić masę przy nadaniu.

Dodatkowo chciałem powiedzieć, że dwudziestego czwartego wchodzi w życie rozporządzenie, które również dotyczy monitorowania transportu odpadów, zgodnie z którym do każdego transportu trzeba będzie dołączyć

dokument potwierdzający rodzaj odpadu, jaki jest przekazywany. W związku z tym to śledzenie i monitoring, za którymi jesteśmy, jest oczywiście uzasadnione, ale nie dotyczy to wszystkich rodzajów odpadów. Dlatego przygotowana i zaproponowana w naszym piśmie poprawka daje ministrowi możliwość... On nie musi tego rozporządzenia wydać. On może je wydać, jeśli w ciągu tych 2 lat uzna, że takie rozporządzenie przydałoby się, jeśli chodzi i o energetykę, i o przemysł wydobywczy, i o branżę złomową, gdzie wiele osób złomu nie traktuje w ogóle jako odpad, bo często jest tak, że ten złom nawet traci status odpadu i już nie jest odpadem. Ale to jest jakby oddzielna historia.

Dodatkowo jako stowarzyszenie forum recyklingu my jesteśmy odpowiedzialni za osiągnięcie poziomów odzysku recyklingu – 95% odzysku i 85% recyklingu. Dla nas każdy kilogram jest ważny. Tymczasem gdy dostarczamy na pojedynczych dostawach, często huty potrącają zanieczyszczenia i nie możemy po prostu zdobyć takiego dokumentu, który potwierdzi rzeczywistą masę. W uzasadnieniu wyczytałem, że będzie można to uzgodnić, natomiast mały przedsiębiorca w sporze z dużą hutą może mieć problem. Zbiorcza karta dawała nam szansę zgodności w 100% co do kilograma, ile zostało wyważone i przekazane. To jest tylko propozycja, żeby pan minister miał taką szansę... Niekoniecznie musi takie rozporządzenie wydać, jeżeli rzeczywiście dojdzie do wniosku, że nie ma takiej potrzeby. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.
Proszę następną osobę o zabranie głosu. Czy są chętni? Proszę bardzo.

Przedstawicielka Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Barbara Farmas:

Dobry wieczór państwu.

Nazywam się Barbara Farmas, reprezentuję Polską Izbę Gospodarki Odpadami.

Zwróciliśmy się pisemnie do pana ministra i panów przewodniczących komisji z wnioskiem o wprowadzenie fakultatywnej delegacji ustawowej dotyczącej sposobu rozwiązania problemu pracy w momencie niedostępności BDO.

Proszę państwa, pracuję w firmie SARPI Dąbrowa Górnicza. Każdego roboczego dnia przyjmujemy i potwierdzamy od 900 do 1 tysiąca kart przekazania odpadów. Najczęściej te karty są w 3 egzemplarzach, więc nasi pracownicy 3 tysiące raz przystawiają stempel, podpisują kartę, składają podpis. Mnie nie trzeba przekonywać, że BDO musi powstać. Oczywiście przy tej okazji pojawiają się dziesiątki pytań o funkcjonalność tego systemu, ale mamy na to jeszcze czas i mam nadzieję, że propozycja Polskiej Izby Gospodarki Odpadami w tym względzie zostaną przychylnie przyjęte, ponieważ zarówno my, jak i ministerstwo mamy dokładnie ten sam cel: BDO musi działać i musi działać dobrze.

W tej chwili zastanawiamy się nad sytuacją, w której BDO nie jest dostępne. Aktualna uchwała... Przepraszam bardzo. Ustawa o zmianie ustawy o odpadach nie prze-

widuje innej możliwości, jak tylko wygenerowanie KPO z bazy danych odpadowych, a transport może ruszyć tylko i wyłącznie, jeżeli kierowca posiada potwierdzenie wygenerowane z BDO. W takim razie jeżeli ta baza nie będzie funkcjonować, nie pozostaje nam nic innego, jak zawiesić transporty i czekać. Bazy informatyczne niestety od czasu do czasu wymagają konserwacji lub też ulegają awarii. Nasze doświadczenie związane z SENT, czyli bazą zgłoszeń systemu monitoringu przewozu drogowego odpadów, wskazuje na to, że to niestety dość często się zdarza. Oczywiście w odniesieniu do tego konkretnego przypadku mamy w ustawie już wprowadzony dokument w postaci zgłoszenia zastępczego, jakim jest rozporządzenie i instrukcja, która nas prowadzi w takich sytuacjach. Nie jest to komfortowe rozwiązanie, ale ono działa i jest. W momencie, kiedy nie będzie funkcjonowało BDO, można sobie wyobrazić, że śmieciarki nie wyjeżdżają na ulice miast, nie odbieramy odpadów zakaźnych ze szpitala, narażając szpitale na przekroczenie limitu czasu magazynowania lub też wręcz sprowadzenie zagrożenia epidemiologicznego, a w przypadku dużych zakładów chemicznych, które pod koniec tygodnia, przed weekendem albo podwójnymi świętami, z wielokrotnością ilości odbiorów odpadów, może się zdarzyć, że w przypadku niemożności wywiezienia odpadów one nie uzyskują zdolności magazynowej do przyjmowania odpadów z bieżącej produkcji. Efektem byłaby np. konieczność ograniczenia wydajności instalacji, a naprawdę nikt z nas nie chciałby stanąć przed takim dylematem, czy przestrzegać ustawę, czy dbać o bezpieczeństwo technologiczne instalacji.

Stąd też nasza prośba o rozważenie wniosku zawartego w naszym piśmie o wprowadzenie możliwości rozwiązania tego problemu poprzez rozporządzenie określające sposób postępowania na wypadek niedostępności BDO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.

Czy są kolejni chętni do zabrania głosu? Nie ma.

To pana ministra poprosimy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo. Pan prezydent Krzysztof Zaręba.

(Głos z sali: Mikrofon.)

Prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój” Krzysztof Zaręba:

Przepraszam.

Krzysztof Zaręba, Polska Izba Gospodarcza „Ekorozwój”.

Panie Przewodniczący! Panie, Panowie Senatorowie!

Szanowni Państwo!

Dwie krótkie uwagi. Mianowicie w art. 8 ust. 3, na stronie 2, wydaje się, że powinno być dookreślenie, kto może badać właściwości odpadów przewidzianych do zmiany klasyfikacji. Artykuł mówi, że można zmienić klasyfikację odpadów niebezpiecznych na inne niż niebezpieczne, ale nie określa dosyć precyzyjnie czy wystarczająco precyzyjnie, jakie laboratoria czy jakie instytucje nie mogą

określić, że ta zmiana klasyfikacji może nastąpić. Mówię to na przykładzie doświadczenia czy znanego mi przypadku zakładu w Chrzanowie, gdzie na terenie zakładów mięsnych uruchomiono spalarnię odpadów medycznych i weterynaryjnych, czyli o wysokim stopniu możliwości skażenia. I ta instalacja funkcjonuje. Ktoś prawdopodobnie też opierał się na jakichś wynikach, że to jest nieszkodliwe i nie będzie mieć wpływu... W każdym razie wydaje mi się, że jest potrzebne doprecyzowanie, że muszą to być np. laboratoria certyfikowane. To jest jedna uwaga.

I druga drobna uwaga. Mianowicie chodzi o załącznik, który jest na samym końcu: „Niewyczerpujący wykaz procesów odzysku”, i tam jest wykaz od R1 do R13. Wydaje mi się, że to nie jest...

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Troszkę głośniej prosimy.)

Wydaje mi się, że nieszczególnie trafne jest zatytułowanie tego załącznika jako „Niewyczerpujący wykaz procesów odzysku”. Wydaje mi się, że powinien on być nazwany jako „Podstawowy wykaz procesów odzysku”, a nie „niewyczerpujący”, bo tutaj ten wyraz jest, że tak powiem, dosyć taki rażący. Wydaje mi się, że ta korekta może być wprowadzona bez problemu, bo ten wykaz do R13 jest w tej chwili obowiązujący i na razie nie ulega zmianie, więc nie wiadomo, na ile będzie niewyczerpany, czy będzie przez rok niewyczerpany, czy przez 2 lata. Tak że chodzi o to, żeby było: „Podstawowy wykaz procesów odzysku”. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

(Senator Alicja Zając: Może jeszcze ja doprecyzuję.)

Proszę.

Senator Alicja Zając:

My mówiliśmy przez wiele lat o odpadach niebezpiecznych, o odpadach medycznych i weterynaryjnych. Teraz to nazewnictwo troszeczkę się zmieniło. Co dla mnie jest niepokojące? Mianowicie to, że posiadacz odpadów niebezpiecznych może zmienić ich klasyfikację na odpady inne niż niebezpieczne, uzyskując odpowiednie zaświadczenie czy jakiś dokument, że nie są to odpady zakaźne. Gdzie ona ma takie zaświadczenie uzyskać? Co się dzieje w tej chwili z odpadami medycznymi i weterynaryjnymi? W którym katalogu one są? Czy one są w odpadach zakaźnych? Czy one są w tych odpadach niebezpiecznych? Czy niebezpieczne są nadrzędne w stosunku do zakaźnych, są nad zakaźnymi? Bo ja się już zgubiłam.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Wiem, że pan minister jeszcze notuje ostatnie pytanie, z panią dyrektorką...

Prosimy, Panie Ministrze, o ustosunkowanie się do głosów w dyskusji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Trudno... Jest czas na zadawanie pytań, a teraz pan minister ma głos.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Bardzo dziękuję za możliwość... Łatwiej jest odpowiadać po kolei na pytania, wtedy jesteśmy w stanie w pełni na nie odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie o funkcjonowanie BDO i o pytania związane z jednolitym plikiem kontrolnym, to jest tak, że baza... Podchodzimy do tego w trochę innowacyjny sposób, jeśli chodzi o tworzenie tej bazy. Nie robimy jednego zamówienia i nie zakładamy z góry, jak ta baza będzie wyglądać. Baza będzie wykonywana metodą zwinną, więc jakby każdy kolejny moduł będzie testowany, przygotowywany w sposób ewolucyjny. Wynika to z tego, że chcemy, aby zastosować najnowsze rozwiązania związane z rozwiązaniami chmurowymi, z tymi, które są dostępne i które są testowane, jakby związane z całą strategią cyfryzacji państwa, tak, żeby to było spójne. Chodziło nam też o to, żeby BDO to nie był kolejny Excel, który jest niefunkcyjny i kosztuje wiele milionów, ale żeby to była baza, która faktycznie będzie w pełni funkcjonalna. I te wszystkie uwagi dotyczące jak najlepszych technik w tym obszarze informatycznym na pewno będą stosowane. Dlatego te zapisy są tak zapisane, żebyśmy mogli w ramach tych metod zwinnych stosować te technologie.

Jeśli chodzi o dziewiętnastki, to one też tutaj będą uwzględnione. Jeśli chodzi o dane związane z GUS i z przekazywaniem... Baza ma też ograniczyć ilość dokumentów, dać realne narzędzie, które pokaże realność tego, co mamy w obszarze gospodarki odpadami. Te różnice, które się pojawiają, też pokazują, że coś tutaj nie działa. A to wynika z tego, że często te sprawozdania leżą gdzieś w pudłach, kurzą się i nie są wprowadzane na bieżąco do systemu. Kiedy my np. analizujemy sprawozdania, które otrzymujemy od marszałków, bardzo często... Nie pamiętam... Chyba tylko w przypadku jednego województwa nie mieliśmy uwag do sprawozdań właśnie z uwagi na to, że te dane się nie krzyżowały. Baza ma nam to umożliwić. Więc te wszystkie możliwości i najlepsze doświadczenia poszczególnych instytucji państwa będziemy wykorzystywać, ale to wynika też jakby z przyjętego założenia, że to będzie jeden z pierwszych projektów w Polsce, w którym właśnie ta metoda zwinna będzie wykorzystana.

Jeśli chodzi o pytania pana Małyszki odnośnie do ważenia, bardzo dziękujemy za to pytanie. Jednocześnie pragnę zauważyć, że zgodnie z już obowiązującymi przepisami istnieje obowiązek ważenia przed wysłaniem transportu. Jeśli chodzi o wszelkie wyłączenia, to system musi być spójny. Właśnie chcemy uniknąć szeregu wykluczeń, wyłączeń. Ten system ma być tak prosty, aby był spójny. I taki cel przyświecał nam w tej sytuacji. Ale te uwagi też na pewno będziemy uwzględniać w ramach zespołu, który tę bazę danych będzie tworzył. Bo mówimy o pewnym procesie. Ustawa ma umożliwić pewien proces, taki proces, który zapewni efektywność bazy.

Jeśli chodzi o kwestie związane ze stemplami, z tym, że pracownicy wykorzystują... Chodzi o pytanie pani Barbary Farmas z Polskiej Izby Gospodarki Odpadami. Chcę powiedzieć, że baza ma na celu ograniczenie ilości dokumentów,

które się pojawiają, tych kart, które są w obiegu. I dziękujemy za to państwa stanowisko, że jakby solidaryzujecie się, że też popieracie, że to musi być elektroniczne. Jesteśmy już na tym etapie, że wiele czynności jest tak wykonywanych i możemy potwierdzać je za pomocą czy to profilu zaufanego, czy innych narzędzi. Tak więc to tylko raczej będzie się rozwijać niż ograniczać i warto takie techniki wprowadzać, warto odejść od papieru, jeśli chodzi o te kwestie.

Jeśli chodzi o kwestie niefunkcjonalności bazy, to oczywiście dyskusja na ten temat się pojawia i te informacje pojawiają się w przestrzeni. My jednak zakładamy, że nie ma takiego systemu... tzn. że każdy system informatyczny... A mamy przecież systemy bankowe i nie ma tam szczególnych regulacji, które mówią, co się dzieje... Jeśli chodzi o te systemy, to one w pewnym stopniu są podatne na to, ale w działaniach, które zakładamy, przewidujemy taką budowę bazy, żeby ona mogła funkcjonować... Na pewno będziemy też testować te rozwiązania. Ale trudno jest zakładać od razu z założenia, że baza będzie nie działać. Tak? No, to jest jakby takie założenie naszym zdaniem nie tyle błędne, ile jakby na tym etapie... Dziękujemy za tę uwagę, ale uważamy, że takie rozporządzenie nie jest potrzebne. Tu chodzi też o pewne rozwiązania, które pozwolą w takiej sytuacji informować, co robić wtedy, kiedy część bazy by nie działała. Ale, jak mówię, opieramy się na metodzie zwinnej, więc na pewno taka procedura też będzie uwzględniona.

Jeśli chodzi o wątpliwości dotyczące art. 8 ust. 3 przedstawione przez pana przewodniczącego Zarębę, to pragnę poinformować, że jeśli wczytamy się w te artykuły, dostrzeżemy, że znajdują się tam odniesienia do dyrektywy. I tam jest wskazane... I pragnę zapewnić, że nie zmieniamy tutaj dotychczasowych zapisów, które mówią o laboratoriach referencyjnych. Więc tutaj w ustawie to się nie zmienia. Laboratoria referencyjne dalej będą... Bo już dzisiaj istnieje możliwość zmiany statusu odpadu.

Jeśli chodzi o słowo „niewyczerpujący”, zgadzam się z tą uwagą. Wydaje się to jakieś kompletnie nieodpowiadające... Ale niestety jesteśmy zobowiązani wprost przetłumaczyć tę dyrektywę i słowo „niewyczerpujący” jest tym, które... Ta ustawa, zaufajcie nam państwo... Ta ustawa przeszła cały rządowy proces prac i na każdym etapie, jeśli chodzi o zgodność z prawem Unii Europejskiej, wskazywano właśnie, że to słowo „niewyczerpujący” jest właściwe i zgodne z dyrektywą. Oczywiście wymaga ono wyjaśnienia i dlatego też to czynię i wyjaśniam, że jest to właśnie związane bezpośrednio z koniecznością transpozycji dyrektywy.

Jeśli chodzi o odpady zakaźne, to jest to podtyp odpadu niebezpiecznego. I tak jak mówię, już dzisiaj w oparciu o laboratorium referencyjne można taką zmianę statusu...

(*Senator Alicja Zajac*: Trzeba przeprowadzić badania, żeby zmienić klasyfikację...)

Tak. To badania...

(*Senator Alicja Zajac*: Czy medyczne jeszcze funkcjonują, czy nie?)

Tak, funkcjonują.

(*Senator Alicja Zajac*: Zakaźne, medyczne, weterynaryjne...)

Tak.

Czy coś jeszcze... To tyle pokrótce, szanując państwa czas...

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Pan prezes Ziaja prosi o głos.

Prezes Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jerzy Ziaja, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu.

Panie Ministrze, ja mam w zasadzie jedno podstawowe pytanie. O ile wzrosną koszty w przeliczeniu na mieszkańca spowodowane wprowadzeniem karty przekazania odpadu komunalnego? Dla mnie to jest bardzo istotne, dlatego że wiemy, że opłaty niechętnie są podnoszone przez samorządowców, a tworzenie takiej karty jest naprawdę kosztowne ze względu przede wszystkim na kwestie techniczne, tj. elektroniczny sprzęt, w który musi być wyposażony każdy samochód, który odbiera odpady, czyli śmieciarka, samochód, można powiedzieć, ciężarowy o ładowności 3,5 t, który będzie odbierał selektywną zbiórkę. A selektywna zbiórka... Proszę państwa, 5 rodzajów odpadów ma być selektywnie odbieranych z każdej gminy, z każdego gospodarstwa domowego. Więc to na pewno będzie generowało dodatkowe karty przekazania odpadów.

I jedna prośba, Panie Ministrze. Chodzi mi o potwierdzenie wygenerowania... Według uzasadnienia jest to dokument papierowy. Niektórzy mówią, że jest dokument elektroniczny. Chciałby dodać dwa słowa, że wygenerowanie tego w formie elektronicznej ułatwi zrozumienie przesłanek szanownego pana ministra.

Jeszcze jedna rzecz. Mianowicie po rozmowach z przedsiębiorcami mogę powiedzieć, że przedsiębiorcom, którzy co dzień obracają olbrzymią ilością odpadów, nie wydaje się możliwe, aby w obecnej sytuacji, mając taki oto sprzęt czy taki, jak pani senator... Nie wydaje się, aby po 6 godzinach, kiedy ręce są brudne, nie ma gdzie ich umyć i wysuszyć, można się było połączyć z bazą danych odpadowych. Jest to po prostu niemożliwe, bo to są wszystko czytniki linii papilarnych. Biorąc pod uwagę dzisiejszą pogodę, opady śniegu czy deszczu, można powiedzieć, że kierowca, który wysiada z samochodu i chce się dostać do bazy danych odpadowych, niestety nie ma takiej możliwości. Samochód musi stać... albo kierowca zapłaci sankcję karną w postaci mandatu. Dlatego wolałbym – i podejrzewam, że każdy, kto trzeźwo myśli, wolałby – ażeby takie karty przekazania odpadu były generowane tylko i wyłącznie wtedy, jeżeli dana gmina nie ma zaufania do przedsiębiorcy, który ją obsługuje. Takie systemy generowania kart przekazania odpadu z mojej wiedzy występują tylko i wyłącznie w Helsinkach i w Portugalii. Reszta regionów nie ma takiego obowiązku. W dniu dzisiejszym każdy samochód ma zamontowany, ma obowiązek zamontowania GPS. Każdy samochód ma obowiązek zamontowania wagi. Przy czym trzeba zwrócić uwagę, że waga działa tylko w warunkach, jeżeli jest ustabilizowany teren i w poziomie. Natomiast jeżeli jest teren górski, to ta waga nie działa. Jeżeli zapytacie kierowców, Szanowni Państwo, to się okaże, że powiedzą, że to nie działa, że mają wagę w rękach. Dlatego bardzo bym prosił o zastanowienie się, czy naprawdę celowe ze

względów ekonomicznych dla gospodarstw domowych jest wprowadzanie karty przekazania odpadu komunalnego od śmieciarki do punktu odbiorczego odpadu komunalnego.

Jeżeli chodzi o ginięcie odpadów, to należałoby wprowadzić obowiązek kontroli tzw. RIPOK, czyli regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych, bo to właśnie stamtąd wyjeżdżają odpady, które później giną.

Odnośnie do karty przekazania odpadu dziennej... Szanowni Państwo, powiedzmy, że ciężarówka robi 2 czy 3 kursy dziennie. To jest to 90 kart przekazania odpadu do jednej faktury. Kto będzie w stanie i za ile skontrolować te wszystkie karty? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu? Nie widzę.

To poprosimy pana ministra jeszcze o udzielenie informacji na ten temat, a potem będziemy przechodzić do spraw proceduralnych, na początku do przyjęcia ewentualnych poprawek.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja odsyłam pana przewodniczącego Ziają do stenogramu z Sejmu, bo już odpowiadaliśmy na to pytanie, że koszty dla mieszkańców nie wzrosną i proszę nie straszyć mieszkańców, bo to nie dotyczy mieszkańców. Wzrastają oczywiście w niektórych gminach – są takie artykuły – koszty za odbiór odpadów, co wynika z tego, że musieliśmy realizować prawo europejskie. Część samorządów tłumaczy, że ministerstwo jest temu winne, bo trzeba segregować odpady zgodnie z rozporządzeniem. No, realizowaliśmy warunki ex ante wynikające jakby z zapisów umowy partnerstwa i porozumienia z Unią Europejską, więc z tego to wynika. To tak przy okazji pozwoliłem sobie o tym powiedzieć, jeśli chodzi o podnoszenie teraz cen za odpady.

A tutaj trudno jest... Jeśli system jest elektroniczny, jeśli dostęp do systemu nie będzie powodował dodatkowych kosztów... Ja jestem bardzo ciekawy, ze względu na czystość procesu legislacyjnego, z jakimi przedsiębiorcami pan rozmawiał, bo to też pomogłoby... Być może trzeba po prostu zobaczyć, na czym tutaj polega problem. Ale chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o urządzenia, to system będzie tak krojony, żeby można było użyć... Zresztą proszę zobaczyć, jak dzisiaj wyglądają dostępne platformy, że jest nowy system, jeśli chodzi o elektronikę. I tutaj potencjalnie w tym obszarze udostępniają platformy i każdy może z nich skorzystać. Wielu z nas w telefonie ma różnego rodzaju aplikacje. I tutaj też chodzi o taki system, który będzie... żeby można było używać prostego telefonu komórkowego. Dzisiaj w zasadzie każdy telefon, poza małymi wyjątkami, jest smartfonem, więc tutaj są możliwości, żeby tego użyć. Tak że tutaj mówienie o jakimś specjalistycznym sprzęcie... Wydaje mi się, że każdy właściciel firmy transportowej woli mieć kontakt z kierowcą i nie wykonuje tego inaczej, tylko

przy użyciu np. środków komunikacji mobilnej w postaci telefonu komórkowego. Dzisiaj operatorzy oferują wiele korzystnych abonamentów. Ale już nie chcę wracać do tego, co mówiłem w Sejmie, odsyłam pana do tego, tam może pan jeszcze raz zapoznać się z tymi odpowiedziami.

Jeśli chodzi o potwierdzenie generowania i kwestie związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, to te sprawy reguluje rozporządzenie, które wskazuje, że taka osoba musi pracować... że ręce muszą być czyste, więc... Nawet jeśli chodzi o bezpieczeństwo tej osoby, nie wyobrażam sobie innej sytuacji. Jest obowiązek pracy w rękawicach. Zresztą to też nie ma... Część rzeczy, które pan tutaj przytacza, nie ma pokrycia z tym, czego dotyczy ustawa czy kwestie z tym związane. Trudno się do niektórych zarzutów odnieść. Ale generalnie zapewniam, że nie będzie tutaj potrzebne... Bo też nie ma takich urządzeń, które miałyby obsługiwać specjalnie tylko bazę danych. Ma to być sprzęt dostępny, taki, jaki wielu z państw... niektórzy z państwa nawet teraz mają w rękach, czyli smartfony czy tablety, które widzę tutaj u niektórych państwa senatorów. Więc to są rzeczy, które są ogólnie dostępne. Szczególnie mówię o telefonach komórkowych, które dzisiaj są dość powszechne w użyciu. Tam na pewnym etapie pojawiła się taka kwestia, że będzie potrzebny... Tutaj nie ma takiego lęku, że pojawi się jakiś specjalnie dedykowany sprzęt. Będziemy bardzo tego unikać. Staramy się tam, gdzie to jest możliwe, stosować właśnie tzw. otwarte oprogramowanie itd., żeby to było jak najbardziej powszechne. Będzie to bezpłatne, jeśli chodzi o korzystanie z tej bazy, nie ma tutaj jakby dodatkowych kosztów. I mówienie, że mieszkańcy będą ponosić koszty, jest jakby całkowicie nieuprawnione, bo to nie ma związku... bo to nie spowoduje jakby dodatkowych kosztów, to ma spowodować, że będzie bardziej efektywnie... I te wszystkie strachy na Lachy, które się pojawiają od czasu do czasu, są kompletnie nieuzasadnione. Ja rozumiem, że część przedsiębiorców, która ma problemy z kartami, może czuć się zagrożona, ale... Tutaj jesteśmy bardzo zdeterminowani, żeby te wszystkie patologie, które są związane z tworzeniem wirtualnych kart, z ciepłymi drukarkami, które pojawiają się podczas kontroli wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, po prostu nie miały już miejsca i żeby wszystko było elektronicznie zmatchowane, czyli żeby były skrzyżowane dane tak, żebyśmy mieli pełną wiedzę i większą kontrolę nad tym, co się dzieje w gospodarce odpadami.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie sprawy.

Myszę, że teraz będziemy zmierzać już do podsumowania dyskusji i do podjęcia ostatecznych decyzji.

Szanowni Państwo, pani senator Zajac i pan przewodniczący Andrzej Pająk, jak również ja, pozwoliliśmy sobie przedstawić państwu 4 poprawki do omawianej ustawy. Te poprawki państwo macie przed sobą, bo zostały one przedłożone przez pana sekretarza. Ma je również nasz senacki legislator, pan Mirosław Reszczyński, a także pan minister.

Ja bym prosił pana ministra o ustosunkowanie się do tych poprawek, które zostały panu przekazane wcześniej, celem oczywiście oszczędności czasu. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jak czytam te poprawki, to... Poprawki mają charakter uszczelniający. One odnoszą się do tego ostatniego pytania pani senator, można powiedzieć, i tych wątpliwości, o których mówił pan przewodniczący Zaręba, jeśli chodzi o kwestie odpadów. Dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, w której odpad niebezpieczny można uznać bez żadnych badań za produkt uboczny i chodzi o to, żeby wykluczyć tego typu sytuacje. Jak rozumiem, ta poprawka jakby daje taką szansę. Pojawia się tutaj wojewódzki inspektor ochrony środowiska. Pojawiają się zapisy, które uszczelniają system. Więc uważamy, że one są zgodne z naszymi priorytetami związanymi z uszczelnieniem i z usprawnieniem systemu, i z walką z szarą strefą.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowni Państwo Przewodniczący!

Biuro Legislacyjne otrzymało przed chwilą te poprawki. Nie mieliśmy czasu na dogłębne zapoznanie się z nimi. Natomiast mamy tak ad hoc kilka uwag.

Pierwsza uwaga dotyczy aspektu formalnego. Wydaje mi się, że chociażby w aspekcie formalnym poprawki te wykraczają poza materię ustawy przekazaną do Senatu. Po pierwsze, dotyczą jednostek redakcyjnych, które nie występują w nowelizacji. Po drugie, wydaje mi się, że kwestia uznania przedmiotów substancji za produkt uboczny nie była elementem pierwotnego przedłożenia, które trafiło do Sejmu, a także te kwestie nie były rozpatrywane w Sejmie. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Mamy uwagi co do treści tych poprawek. Pragniemy zwrócić uwagę na dane kwestie. Tutaj, gdzie jest: „uznanie lub brak uznania przedmiotu lub substancji za produkt uboczny następuje w drodze decyzji marszałka województwa po uzgodnieniu z wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska”, mamy do czynienia z procedurą administracyjną. W jakiej formie nastąpi uzgodnienie? Czy od tego uzgodnienia będzie jakiś środek zaskarżenia, środek odwoławczy? W procedurze administracyjnej zazwyczaj w takim przypadku jest tak, że po zasięgnięciu opinii i od opinii organu, u którego jest ona zasięgana, przysługuje zażalenie. Tu w tym przypadku mamy wątpliwości, czy taka instytucja będzie miała zastosowanie.

Jeszcze jedna kwestia. Proszę zwrócić uwagę na proponowany ust. 4b: „W przypadku braku dokonania uzgodnienia w terminie, o którym mowa w ust. 4a, marszałek województwa wydaje decyzję o braku uznania przedmiotu lub substancji za produkt uboczny”. A co w sytuacji, kiedy nie nastąpi uzgodnienie między dwoma instytucjami, a produkt będzie spełniał przesłanki z art. 10 ust. 1 dopuszczające

możliwość uznania go za produkt uboczny? Na chwilę obecną to tyle, jeśli chodzi o to, co mogliśmy w tak krótkim czasie poddać pod rozagę Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Jak czytam te poprawki, to tutaj – jeśli chodzi o intencję związaną z projektem zmiany ustawy o odpadach i wprowadzeniem BDO – jest to zgodne z duchem tego projektu, gdzie wykazywano chęć uszczelnienia, usprawnienia całego systemu. Tak więc uważam, że one mieszczą się... Oczywiście nie jestem wnioskodawcą, ale jeśli chodzi o te poprawki, tutaj chodzi o uszczelnienie systemu... Nie ma sytuacji, w której marszałek milcząco zgodą zmienia status odpadu. I uważam, że jest to w interesie społecznym.

Jeśli chodzi o tryb, w jakim ma następować to uzgodnienie, to tutaj, jak rozumiem, to jest tryb, ogólne zasady... tzn. konkretne zasady, które są wpisane w trybie k.p.a. Jak widzę, minister właściwy do spraw środowiska ma być organem wyższego stopnia w stosunku do marszałków, tak jak jest w wielu innych przypadkach, nie jest to jakieś novum, jeśli chodzi o sprawy odwoławcze. Jeśli chodzi o takie krótkie odniesienie się do tych uwag, to tyle mogę powiedzieć.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.
Czy są inne wnioski o charakterze legislacyjnym?
Proszę bardzo.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Nie, nie. Pan nie może zgłosić.

Przedstawiciel Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jacek Pietrzyk:

Wiem. Ale chciałem jeszcze zabrać głos w ramach dyskusji, bo jako osoba z zewnątrz chciałem jeszcze... Miałem zapisany temat, który 2 lata temu był zgłaszany do ustawy o odpadach przez Akademię Górniczo-Hutniczą, której jestem doktorantem. I tam zgłaszaliśmy, aby w art. 83 dodać pkt 19, aby do BDO dostęp miały jednostki naukowe w jakimś ograniczonym dostępie. Chodzi tutaj o to, żeby nauka mogła pracować na rzeczywistych danych, a nie ciągle wnioskować do urzędów o udostępnienie informacji. Więc jeżeli panie i panowie senatorowie byliby skłonni taką poprawkę zgłosić, to ja tylko zwracam się z tym, że Akademia Górniczo-Hutnicza dostała odpowiedź w roku 2014 albo 2015 – to było na przełomie roku – że ministerstwo się zajmie tą sprawą przy kolejnej nowelizacji ustawy. Tak więc tutaj chciałem o tym przypomnieć, jako że mogłem dzisiaj być na tym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.
Nie widzę więcej wniosków o charakterze legislacyjnym. Przystępujemy do głosowania i rozstrzygnięć dotyczących ustawy.
Panie Mecenase, to może... Przystępujemy do głosowania nad poprawkami, tak?
(*Senator Alicja Zajac: Łącznie.*)
Łącznie.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Jest propozycja pana mecenasa, aby głosować nad wszystkimi czterema poprawkami, które zostały zgłoszone, łącznie.
Proszę bardzo.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Jeszcze tylko taka drobna uwaga. My zwracamy uwagę, że pozwolimy sobie dostosować treść tych poprawek do zasad redagowania poprawek obowiązujących w Kancelarii Senatu. Będą to zmiany, które nie wpłyną na merytoryczną treść tych poprawek, tylko, tak jak mówię, chodzi o pewną zasadę redagowania poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dobrze. Dziękuję.
Ja tych poprawek nie będę czytał, bo wszyscy mamy je przed oczami.
Poddaję je pod głosowanie. Poprawki nr 1, 2, 3 i 4.
Kto jest za przyjęciem tych 4 poprawek? Proszę podnieść rękę. (7)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (4)
Dziękuję.
Poprawki uzyskały większość.
Przystępujemy do głosowania nad ustawą w całości.
Kto jest za tym, aby przyjąć ustawę o zmianie ustawy o odpadach w takim brzmieniu z poprawkami, jakie zostały przedłożone Wysokim Komisjom? Proszę o podniesienie ręki. (9)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Dziękuję.
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
Ustawa uzyskała większość.
Pozostaje wyznaczenie senatora sprawozdawcy. Wyznaczam panią senator Alicję Zajac.
Czy są inne głosy? Nie ma.
Dziękuję.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek: Dziękuję bardzo.*)
Dziękuję za wspólne posiedzenie komisji. Dziękuję panu ministrowi i wszystkim obecnym. Dziękuję bardzo.
Zamykam posiedzenie komisji.

